

Panna Anna



BOLESŁAW LEŚMIAN

NAPÓJ CIENISTY

Panna Anna

*Krakowianka jedna
Miała chłopca z drewna.*

Znana piosenka.

Kiedy wieczór gaśnie
I ustaje dzienny znój¹, —
Panna Anna właśnie
Najwabniejszy² wdziewa strój.

Palce nurza smukłe
W czarnoksiężskiej skrzyni mrok,
I wyciąga kukłę,
Co ma w nic utkwiony wzrok.

To — jej kochan³ z drewna,
Zły, bezmyślny, martwy głuch!
Moc zaklęcia śpiewna
Wprawia go w istnienia ruch.

On nic nie rozumie,
Lecz za niego działa — czar...
Panna Anna umie
Kusić wieczność, trwonić żar...

W dzień od niego stroni,
Nocą — wielbi sztywny kark,
Nieugiętość dłoni,
Natarczywość martwych warg.

— «Bóg zapomniał w niebie,
Że samotna ginę w śnie!
Kogóż mam, prócz ciebie?
Pieść, bo musisz pieścić mnie!» —

Pieści ją bezdusznie,
Pieści właśnie tak a tak —
A ona posłusznie
Całym snem omdlewa wznak.

Śmieszny i niezgrabny,
Swą drewnianą tężąc dłoń,

Czary

Samotność

Seks

¹znój — ciężka praca, trud. [przypis redakcyjny]

²najwabniejszy — ten, który dodaje najwięcej powabu, wdzięku; najbardziej twarzowy. [przypis redakcyjny]

³kochan — kochanek. [przypis redakcyjny]

Szarpie włos jedwabny,
Miażdży piersi, krwawi skroń.

Błada, poraniona
Panna Anna bólowi wbrew
Od rozkoszy kona,
Błogosławiąc mgłę i krew!

Poprzez nocną ciszę
Idzie cudny, złoty strach...
A śmierć się kołysze
Cała w rosach, cała w snach.

Potem nic nie słyhać,
Jakby ktoś na dany znak
Nie chciał już oddychać —
Byle istnieć tak a tak...

Tajemnica

A gdy świt się czyni —
Panna Anna dwojgiem rąk
Znów zataja⁴ w skrzyni
Drewnianego sprawcę mąk.

Sztuczne wpina róże
W czarny, ciężki, wonny szal —
I po klawiaturze
Błądząc dłonią — patrzy w dal...

Dźwięki płyną zdradnie,
Płyną właśnie tak a tak...
Chyba nikt nie zgadnie —
Z kim spędziła noc i jak?

⁴zatajać — ukrywać. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/napoj-cienisty-panna-anna>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Napój cienisty*, Wydawnictwo Mortkowicza, Warszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kosińska, Dorota Kowalska, Katarzyna Dąbek, Marta Niedziałkowska, Małgorzata Nadwadowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).